

Aktualności

- **Oplaty za środki dezynfekcyjne: kto i kiedy musi zapłacić i jak można się wybronić**
- **Firmy transportowe mogą domagać się zwrotu kar za przekroczenie nacisku na oś**

C2-3
C3

Praktyka

- **Samorząd też może ulżyć podmiotom poszkodowanym przez COVID-19**

C4

FIRMA i PRAWO

DODATEK DLA PRENUMERATORÓW

GIS sprawdzi próby obchodzenia przez firmy podatku cukrowego

AKTUALNOŚCI Producenci słodkich syropów zawierających witaminy i minerały rejestrują je jako suplementy diety, by w ten sposób uniknąć konieczności płacenia nowej daniny. Sanepid w odpowiedzi na ten trend grozi karami

Jakub Styczyński

jakub.styczynski@infor.pl
@JakubStyczynski

Na półkach sklepowych z syropami do rozcieńczania o smaku owocowym, wód smakowych czy napojów zaczyna robić się nie lada bałagan. W jednym rzędzie klienci często mogą zobaczyć produkty opisane przez producentów jako zwykła żywność, a obok nich wyroby przedstawiane jako żywność wzbogacana lub suplementy diety. Szczególnie artykułów z tej ostatniej kategorii zaczyna przybywać. Sprawdziliśmy to i rzeczywiście prowadzony przez Główny Inspektorat Sanitarny rejestr produktów objętych powiadomieniem o pierwszym wprowadzeniu do obrotu wręcz zaroził się od nowych zgłoszeń w kategorii suplementów diety, zwłaszcza dotyczą one syropów owocowych. Tylko dlaczego? Odpowiedź jest prosta: suplementów diety nie obejmuje bowiem tzw. podatek cukrowy. I to ostatnio popularny sposób na unikanie tego podatku. [ramka]

Nowy trend dostrzegł już główny inspektor sanitarny i zapowiada wszczęcie postępowań administracyjnych, które mogą zakończyć się zakazem wprowadzania produktów do obrotu oraz karami finansowymi. [stanowisko GIS] Część przedsiębiorców mówi jednak, że ma zbyt wiele do stracenia, by odpuścić, i już szykuje się na wieloletnią batalię, którą rozstrzygnąć będzie mógł NSA.

Korzystny wyjątek

Nowy trend wśród producentów potwierdza także Ewa Kuczyńska, radca prawny w Kancelarii Prawnej Grzelczak Fogel i Partnerzy, która informuje, że od końcówki 2020 r. kancelarie dostawały wiele zapytań od klientów na temat możliwości rejestrowania produktów – przede wszystkim syropów o smaku owocowym – właśnie jako suplementów diety. Chodziłoby najczęściej o te produkty, które wcześniej formalnie były zarejestrowane jako żywność wzbogacana (ze względu na zawartość np. witaminy C i D oraz składników mineralnych).

Tymczasem Izabela Tańska, doradca ds. prawa żywnościowego i prezes zarządu IGI Food Consulting, która zwróciła nam uwagę na ten proceder. Uważa, że zmiana zwykłego syropu na suplement jest możliwa tylko wtedy, gdy produkt spełnia wymagania dla suplementów diety określone w przepisach. Powinna ją jednak poprzedzać szczegółowa analiza uwzględniająca skład, oznakowanie i przeznaczenie produktu.

– Cechą odróżniającą suplement diety od innych kategorii żywności jest m.in. przeznaczenie (uzupełnienie normalnej diety), skład (skoncentrowane źródło skład-

ników odżywczych lub innych substancji) lub postać (umożliwiająca dawkowanie, np. kapsułki, krople, syropy, tabletki do żucia itp.) – wskazuje podstawowe wymogi Izabela Tańska. Producent musi też wykazać, że konsument był poinformowany, jaka jest zalecana dzienna dawka do spożycia i w jaki sposób powinno się dawkować produkt.

Zdaniem ekspertki także wysoka zawartość cukru w suplementach diety, który co do zasady ma służyć zdrowiu (poprzez uzupełnienie spożycia określonych substancji o działaniu odżywczym lub innym fizjologicznym), może mieć istotne znaczenie w sprawie uznania produktu za zgodny z wymogami. Poza zgodnością z każdym elementem definicji suplementu diety produkt musi spełnić szczegółowe wymagania dotyczące składu, oznakowania, kryteriów czystości, a także opakowania. – Powyższe dotyczy nie tylko zmiany kategorii, ale również sytuacji, w której wprowadzamy na rynek zupełnie nowy produkt – podkreśla Izabela Tańska.

Nie czekając na pozwolenie

Izabela Tańska przypomina, że prawo krajowe nie nakłada na podmioty prowadzące przedsiębiorstwa spożywcze obowiązku ubiegania się o zezwolenie na wprowadzenie na rynek suplementu diety, w związku z czym podmioty te mogą wprowadzić na rynek określony produkt jako suplement diety na podstawie własnej oceny. Wprowadzając suplement diety po raz pierwszy do obrotu w Polsce, przedsiębiorcy zobowiązani są jedynie do powiadomienia o tym fakcie GIS. Przy czym już w dniu złożenia powiadomienia można wprowadzać produkt do obrotu. Z kolei właściwe organy urzędowej kontroli żywności są uprawnione do oceny działalności przedsiębiorstw funkcjonujących na rynku środków spożywczych oraz do egzekwowania przepisów mających zastosowanie względem ich działalności w przypadku stwierdzenia niezgodności. Przesłane powiadomienie podlega ocenie zgodności z przepisami właściwymi dla przyjętej przez przedsiębiorcę kategorii.

– O wątpliwościach dotyczących zgłoszenia i rozpoczęcia postępowania wyjaśniającego przedsiębiorca powinien zostać powiadomiony niezwłocznie. W praktyce jednak GIS może zaadresować swoje wątpliwości dotyczące kategorii, składu lub oznakowania po kilku tygodniach lub miesiącach od powiadomienia, kiedy produkty znajdują się już w obrocie – podkreśla Izabela Tańska.

Jeśli po otrzymaniu powiadomienia od przedsiębiorcy GIS poweźmie wątpliwości co do spełnienia przez produkt wszystkich wymogów wystarczających do uznania go za suplement diety, może wszczęć postępowanie wyjaśniające. Następnie zakazać

Stanowisko Głównego Inspektoratu Sanitarnego z 18 lutego 2021 r.

Przedsiębiorcy są zobligowani do powiadamiania GIS w sprawie produktów wzbogacanych, jak również suplementów diety. Syropy (najczęściej o smaku owocowym) z dodatkiem witamin i składników mineralnych są klasyfikowane jako żywność wzbogacana. Trend wskazany przez redakcję obserwowany był zwłaszcza pod koniec 2020 r. Produkty są rejestrowane, a Główny Inspektorat Sanitarny zwraca uwagę na właściwą kategoryzację produktów i w przypadku stwierdzonych rozbieżności prowadzona jest korespondencja wyjaśniająca z przedsiębiorcami.

Główny Inspektorat Sanitarny każdorazowo przeprowadza postępowania wyjaśniające w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości w dokumentach notyfikacyjnych o pierwszym wprowadzeniu do obrotu na terytorium RP środków spożywczych, w tym suplementów diety, oraz żywności, do której dodawane są witaminy i składniki mineralne. Przedsiębiorca dokonuje kwalifikacji produktu. Zakwalifikowanie produktu do nieodpowiedniej grupy środków spożywczych wiąże się z karami administracyjnymi. Nadzór nad produktami spożywczymi znajdującymi się na rynku pełnią terenowe organy Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Jan Bondar, rzecznik prasowy GIS



Nowy obowiązek tuż-tuż

Do 25 lutego br. firmy muszą złożyć pierwszą informację o wysokości opłaty cukrowej. Obowiązek ten wynika z art. 12a ustawy z 11 września 2015 r. o zdrowiu publicznym (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 183; dalej: u.z.p.) i dotyczy wybranych kategorii środków spożywczych zawierających dodatek cukru, substancji słodzących, tauryny lub kofeiny. Artykuł 12b zakłada jednak wyjątki, otóż opłaty nie trzeba uiszczać dla kategorii np. niektórych rodzajów wyrobów medycznych, żywności specjalnego przeznaczenia medycznego, napojów z niewielką zawartością cukru, a także suplementów diety – w rozumieniu art. 3 ust. 3 pkt 39 ustawy z 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 2021; dalej: u.b.z.ż.).

sprzedaży produktów lub – jeśli zostały już wprowadzone do obrotu – nakazać ich wycofanie. Przedsiębiorca może odwołać się od takiej decyzji. – Jeżeli decyzja ma nadać rygor natychmiastowej wykonalności, to zakaz sprzedaży obowiązuje od dnia jej doręczenia przedsiębiorcy, a zatem również w toku ewentualnego postępowania odwoławczego przed organem II instancji, a następnie przed sądem administracyjnym – mówi mec. Ewa Kuczyńska.

Ryzykowna gra

Niektórzy eksperci zwracają też uwagę, że decyzja organów sanepidu wcale nie musi mieć nadanego rygoru natychmiastowej wykonalności. Doktor Agnieszka Szymeczka-Wesołowska, współnik w Centrum Prawa Żywnościowego, podkreśla, że ustawa o bezpieczeństwie żywności i żywienia rezerwuje tego typu pilne działanie do przypadków, w których stwierdzone jest zagrożenie dla życia lub zdrowia konsumentów. – Trudno jest zaś mówić, aby zarejestrowany w błędnej kategorii syrop o smaku owocowym wzbogacony witaminami i minerałami mógł takie zagrożenie powodować – ocenia ekspertka. To kluczowa kwestia, bo jeżeli decyzja nie miałaby nadanego rygoru natychmiastowej wykonalności, to

złożenie odwołania od tej decyzji wstrzymuje jej wykonalność. To zaś oznacza, że póki toczyłoby się postępowanie odwoławcze, przedsiębiorca mógłby dalej sprzedawać swój produkt.

Jednocześnie dr Szymeczka-Wesołowska wskazuje, że przedsiębiorcy chcący ponieść ryzyko rejestrowania swoich produktów (wcześniej żywności wzbogacanej) jako suplementów diety, powinni być świadomi ewentualnych skutków. Jeżeli bowiem nie uda się im udowodnić, że ich artykuły rzeczywiście są suplementami diety, to najprawdopodobniej – na mocy decyzji inspekcji – będą musieli zmienić ich kategorię na poprawną, a to często wiąże się ze sporymi kosztami biznesowymi (zwłaszcza w zakresie zmian etykiet). Powiatowy organ inspekcji sanitarnej może również nałożyć administracyjną karę pieniężną (np. na podstawie art. 103 u.b.z.ż. w wysokości do trzydziestokrotnego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej za rok poprzedzający, ogłaszanego przez prezesa GUS). Co więcej: zgodnie z art. 12i u.z.p. za nieuiszczenie podatku cukrowego w terminie organ podatkowy może ustalić, w drodze decyzji, dodatkową opłatę w wysokości o proc. kwoty należnej daniny.